

PRZEGLĄD KRESOWY

Dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich
Wychodzi codziennie, prócz dni poświęconych

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, POCZTOWA Nr. 13.
Rachunek bieżący w Banku Spółdzielczym Kredytowo-Budowlanym.
Prenumerata miesięczna 5 zł, Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja czynna od 8 rano do 1 w nocy. Administracja od 8 rano do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 9—11-ej przed poł. i od 4—6 popoł.

Wielce doniosła instytucja

W Grodnie istnieje bez specjalnego rozgłosu i dlatego mało znana instytucja, która w obecnym trudnym okresie gospodarczym oddaje jednak wprost nieocenione usługi, umożliwiając przez swą pomoc całym rzeszom istnienie. Mamy na myśli Stowarzyszenie Kasy Bezprocentowych Pożyczek p. n. „Komitet Ratunkowy”.

Stowarzyszenie to,—jako jedna z ośmiuset istniejących w Polsce tego rodzaju kas, zapoczątkowane zostało przez American Joint Distribution Committee—istnieje w Grodnie od roku 1926.

Stowarzyszenie ma na celu wspieranie niezamożnych żydowskich mieszkańców miasta naszego bezprocentowymi pożyczkami. Ostatni kryzys gospodarczy, który dotknął najbardziej mieszkańców miast prowincjonalnych—doprowadził do zubożenia mas, wobec czego społeczeństwo powinno z całą energią przyjść tym ludziom z pomocą. Pomoc ta powinna być konstruktywna, by dała możliwość urzędzenia się i powrotu do dawnych warsztatów pracy.

Najlepszą więc formą pomocy jest: bezprocentowy i długoterminowy kredyt.

Działalność Kasy Bezprocentowej spełnia swój cel, umożliwiając powrót do pracy mas, będących ciężarem społeczeństwa, ma więc poza względami gospodarczymi również znaczenie wychowawcze; skierowuje bowiem masy z drogi dawnej nieproduktywnej jałmużny na drogę do samodzielnego zarobkowania.

Wynik działalności Kasy Grodzieńskiej, sądząc z bilansu za rok ubiegły, jest wprost imponujący. Przyżyjmy się tym cyfrom, które mówią same za siebie.

W roku ubiegłym wydano 2573 pożyczki na sumę 197.742.16. Pożyczki te udzielone były w wysokości od 40 do 200 zł. na spłaty w ratach miesięcznych od 6-ciu do 10-ciu miesięcy i

korzystało z nich: 234 podupadłych kupców, 848-iu drobnych handlarzy; 825-ciu rzemieślników; 354 robotników i 312 osób różnych profesji. Charakterystycznym i godnym podkreślenia jest, że owe podupadłe i zubożałe masy korzystające z dobrodziejstwa Kasy, spłacają najpunctualnej swe raty i Kasa nie ponosi bodaj żadnych strat.

Kasa rozporządza kapitałem obrotowym w wysoko-

ści 68,792 zł. składającym się ze zwrotnej pożyczki Komitetu Amerykańskiego w sumie 26.845.50 i z własnego kapitału, powstałego ze składek i ofiar dobrowolnych w wysokości 41.946 zł 50 gr.

Zarząd tej humanitarnej placówki w Grodnie tworzy Komitet z 15 osób, na którego czele stoją pp. dr. Bryzman, Maks Chwiliwicki, Draznin, dr. Neyman, Tal-kowski i adw. Zadaj.

Z pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Wilnie

Na uroczystym bankiecie wydanym przez miasto na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w odpowiedzi na liczne przemówienia Pan Prezydent Rzeczypospolitej, wygłosił następującą mowę:

„Szanowni Panowie!

Z prawdziwą przyjemnością znalazłem się w tym roku w Wilnie, w tym starym grodzie Jagiellońskim, pełnym tyłu pamiętek a związanym z całą Polską tak świetnymi tradycjami, na który cała Polska spogląda jak na swój najdalej wysunięty szaniec kultury, mający promieniować na zewnątrz.

Pierwsze wrażenie, które odniosłem teraz przy zetknięciu się z Wami wilnianami, to skromność, z jaką kochacie tę swą ziemię i goście swych gości, kiedy Wam się zdaje, iż niewiele macie do pokazania.

Przebywając przez długie lata zdala od kraju, przyzwyczailem się do patrzenia obiektywnego na całość ziem polskich, pozbywając się wszelkiego oddzielnego patriotyzmu dla poszczególnych ich części, i pamiętam, że kiedyśmy byli rozdzieleni pomiędzy trzech zaborców, widziałem te różnice między trzema dzielnicami bardzo wyraźnie.

Wielkopolska i cały zabór pruski przedstawiał mi się jako najwyżej stojący pod względem przeciętnej kultury gospodarczej. Na drugim miejscu stawałem pod tym względem Małopolskę, a na trzecim zabór rosyjski, w którym sam wyrosłem. Rozpatrując jednak stan kultury duchowej, który dla mnie przedstawia nadzwyczajną wartość niewspółrzedną poprzedniej, otrzymałem inną kolejność, a mianowicie stawałem najwyżej kresy, a specjalnie kresy wileńskie. Sprawdzianem dla moich wyczuć odnośnie do wysokości poziomu kultury duchowej była wydajność wielkich postaci w potęgę ducha danej ziemi.

Takich wielkich szczytów przejawu ducha ludzkiego wy-

dały kresy, a specjalnie kresy wileńskie najwięcej. Tutaj to największe piękno ludzkie najsilniej się skoncentrowało. Tutaj powstały postacie, które poza granicami Polski należą do rzadkości. A i dzisiaj jesteśmy współczesnymi jednego z największych szczytów naszej nie tylko teraźniejszej lecz i przeszłej historii,—na waszych kresach zrodzonego.

Szczęściem jest dla Polski, iż jej oddzielne części mają wielkie a różne wartości państwowe, które się dopełniają przez wzajemne przenikanie kultury i tworzą w ten sposób prześliczną całość, unikając przez to zbyt jednostronnego rozwoju. Dzięki tym warunkom może być urzeczywistnione tworzenie pełnej całości o wartościach państwowych—podstawy dalszego wspólnego rozwoju.

I kiedy przy każdym spotkaniu w Wileńszczyźnie z przedstawicielami tej ziemi wyczuwam z ich strony tę wielką skromność, to uważam, że ta wielka skromność z waszej strony nie jest na miejscu, bo to bogactwo duchowe tej ziemi musi mieć rolę przodującą specjalnie w naszym kraju, który wymaga wielkiego serca i wielkiego umiłowania ziemi ojczystej.

Dzięki tak wyczekiwanej niezależności i niepodległości, kiedy zaistnieją dalsze skutki rozwoju państwa — niedługo do-czekamy tej chwili, kiedy i tutaj powstaną dymiące kominy fabryk i wielkie przedsiębiorstwa, a wysokie nateżenie uczuć państwowych wzmocni inne części naszej kochanej Rzeczypospolitej.

Na pomyślność ziemi Wileńskiej ze stolicą Wilnem wznoszę ten kielich w ręce Pańskie, Panie Prezydencie miasta”.

Odroczenie sesji Senatu na 30 dni

Wczoraj w nocy, o godz. 12 m. 15 doręczył szef biura prawnego prezesa Rady Min. p. Piętał Marszałkowi Senatu prof. Szymańskiemu zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej, odraczające sesję nadzwyczajną senatu na dni 30.

Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej w sprawie odroczenia sesji nadzwyczajnej senatu brzmi jak następuje:

„Na podstawie art. 37 Konstytucji odraczam sesję nadzwyczajną senatu na dni 30”.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) IGNACY MOŚCICKI.

Prez. Rady Min.

(—) WALERY SŁAWEK.

Wilno, 18 czerwca 1930.

Wielkie zakupy sowietów w Polsce

(Telefonem od wł. korespondenta)

WARSZAWA. Sowiecka misja handlowa w Warszawie rokuje z przedstawicielami wielkiego przemysłu na Górnym Śląsku w sprawie dostawy dla rządu sowieckiego. znacznego transportu żelaza na ogólną sumę półtora miliona szterlingów, t. j. około 65 milionów złotych.

Huty górnośląskie mają udzielić Sowietom kredytu wekslowego z terminem 18 miesięcy. Weksle rządu rządu sowieckiego byłyby redyskontowane w poważniejszych bankach polskich.

Święto W. F. w Wilnie



Komitet główny święta wychowania fizycznego w Wilnie

Dla Pań!

PASY — GORSETY
BANDAŻE NA CIAŻĘ
BIUSTONOSZE i t. p.
CAŁOŚCI SELEX

w pierwszorzędnym wykonaniu
po niskich cenach

„SALON
GRACIOSA”

GRODNO,
ul. Kołoziańska, 20, miesz. 4
(centrum miasta)

NOWINY DNIA

OGÓLNE Reparycja pożyczki budowlanej

Wczoraj odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli syndykatu gwarancyjnego banków dlanowoemitowanej przez skarbu państwa premjowej pożyczki budowlanej. Wobec wyższego pokrycia pożyczki, zostaną zaspokojeni w pierwszym rzędzie subskrybenci, którzy zapisałi się na małą sumę, a więc na kilka obligacji, a to celem jak najszerszego rozpowszechnienia obligacji pożyczki wśród społeczeństwa.

Spis ludności w Polsce

Główny Urząd Statystyczny zdecydował, że spis ludności w Polsce przeprowadzony zostanie w drugiej połowie roku przyszłego. W ten sposób spełni Polska przyjęte w konwencji międzynarodowej zobowiązanie dokonywania spisów ogólnych co dziesięć lat.

Wycieczki morskie

Sezon wycieczek morskich statkami P. P. „Żegluga Polska” już się rozpoczął. W miesiącu czerwcu odbywają się wycieczki zakupione przez różne organizacje. Między innymi odbywa się obecnie wielka podróż okrężna po Bałtyku zorganizowana przez Towarzystwo Wiedzy Wojskowej.

W lipcu rozpoczną się wycieczki programowe do Danji i Szwecji. Ze względu na odbywającą się obecnie wystawę w Sztokholmie, która wzbudziła w Polsce duże zainteresowanie, program wycieczek morskich ułożono w ten sposób, że co 2 tygodnie jest wycieczka do Sztokholmu.

Ze wszystkich stron Polski napływają do P. P. „Żegluga Polska” zgłoszenia.

Należy nadmienić, że osoby biorące udział w wycieczkach „Żegluga Polskiej” nie potrzebują starać się o paszporty zagraniczne, załatwia to biuro Żegluga.

Z GRODNA OD WYDAWNICTWA

Jutro „Przeгляд Kresowy” jako w dniu poświęconym nie wyjdzie. Następny numer ukaże się w sobotę, jak zwykle, o godz. 6-ej rano.

Dzisiejsza uroczystość Bożego Ciała

Dzisiaj po uroczystej sumie w kościele farnym wyruszy procesja ul. Brygidzką do kościoła Nazaretanek, następnie Nazaretanek i Bernardyńską do kościoła bernardyńskiego, skąd ul. Mostową do kościoła garnizonowego i do ołtarza na placu Batorego, gdzie udzielone będzie błogosławieństwo. W procesji uczestniczyć będzie kompania honorowa i szpalerowa z wojsk tutejszego garnizonu.

W sobotę o godz. 19-ej niezpory uroczyste i procesja po cmentarzu kościoła garnizonowego. W niedzielę, 22 b.m. uroczystości w kościołach bernardyńskim i franciszkańskim za Niemnem.

Z prasy miejscowej

Z dniem wczorajszym, jak ogłoszła jej redakcja, zawieszona została „Gazeta Polska ziemi gro-

dzieskiej”. Gazeta, zegnając się ze swoimi „przyjaciółmi”, zapowiada, że zastąpi ją „Głos Obywatela”, „przyjaciół” więc prosi o popieranie organu wojewódzkiego. Grodno na te prośby okaże się niewątpliwie bardzo wrażliwe.

Z piśmiennictwa lokalnego

Nakładem tygodnika „Reduta” ukazała się niezwykle starannie pod względem graficznym (drukarnia D.O.K. III) wydana oryginalna broszura pióra kptna Stanisława Chudyby p. t. „Styl Wielkości”. W broszurze napisanej z dużym uczuciem i sentymentem, autor analizuje wielkość Wskreszyciela Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pracy kptna Chudyby poświęcimy w najbliższym czasie szersze sprawozdanie.

Hołd Kochanowskiemu

Dnia 21-go b. m. w ogrodzie miejskim odbędzie się uroczystość ku czci 400-setnej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego, urządzona staraniem Koła Polonistów przy państ. gimnazjum im. A. Mickiewicza. W ogrodzie zostanie odegrany obrazek sceniczny, napisany przez jednego z wychowanków zakładu, p. t. „Odeście Kochanowskiego”. Resztę bogatego programu wypełni: słowo wstępne p. prof. Budzanowskiego, deklamacje, śpiewy, muzyka oraz popis gimnastyczny.

Początek punktualnie o godz. 6 po południu. Przygrywa orkiestra 76 pp. Wstęp dla młodzieży 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

A więc w sobotę wszyscy do ogrodu, by oddać hołd twórcy poezji polskiej.

Wezwanie do ewangelików

W roku bieżącym obchodzi ks.-pastor Plamsch czterdziestolecie swej służby duszpasterskiej i równocześnie dwudziestopięcioletnie swej pracy w parafii grodzieskiej.

Na walnym zebraniu, odbytym dnia 7 kwietnia postanowiono uczcić rzadki jubileusz uroczystości w dniu 21 września i przy tej okazji wręczyć jubilatowi dar upominkowy od parafjan. Potrzebne do zrealizowania tych zamierzeń fundusze będą zebrane wśród członków gminy, sposób wręczenia i rodzaj upominku będą, po zebraniu funduszy, rozstrzygnięte przez walne zebranie.

Wyloniony na walnym zebra-

niu Komitet organizacyjny zwraca się do wszystkich członków gminy ewang. z gorącym apelem, by przez żywy i serdeczny udział w zamierzonej uroczystości zechcieli okazać długoletniemu swemu pastrowi zasłużone uznanie i życzliwość przez co dowiodą swej łączności i jedności w duchu prawdziwie chrześcijańskim.

Komitet.

Obóz dla robotnic

Komitet Społeczny Przystosowania Kobiet do obrony kraju organizuje wycieczkowy obóz dla robotnic w przelicznej miejscowości Fronolów nad Bugiem.

Program obozu obejmuje: ćwiczenia z wychowania fizycznego i gawędy z zakresu higieny, ratownictwa i obrony przeciwgazowej. Obóz trwać będzie od 15 lipca do 31 sierpnia r. b. W czterech turach dwutygodniowych, a mianowicie:

- I tura: 1 lipca—14 lipca
- II „ 17 lipca—30 lipca
- III „ 2 sierpnia—15 sierpnia
- IV „ 18 sierpnia—31 sierpnia

Uczestniczki obozu otrzymują bezpłatny przejazd w obie strony. Całkowite utrzymanie i pełne umundurowanie. Ze swej strony uczestniczki obozu podpisują przepisową deklarację i wnoszą minimalną opłatę 7 zł. za cały czas pobytu na obozie w Fronolowie. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od g. 10 do 12 w lokalu przy ul. Dominikańskiej 14 pokój № 3.

Sobótka na przystani wioślarskiej

Wojskowy Klub Wioślarski urządza w nadchodzącą sobotę na przystani swojej sobótkę tanecz-

Wojewoda poleski



Wojewoda poleski, inż. Jan Krahelski

na. Sobótki te mają już ustaloną tradycję swoich, niefrasobliwych zabaw i zazwyczaj ściągają liczne towarzystwo, spragnione skromnej a godziwej rozrywki. Niewątpliwie więc i zbliżająca się sobótką ściągnie licznych gości.

Nocne dyżury aptek

Kolejność dyżuru nocnego aptek: z czwartku na piątek apt. Klin kowsztejna, Plac Batorego 2. z wtorku na środę apt. Farna Plac Batorego.

Pali się, pali się...

Weszliśmy w okres upałów. Pali nas słońce; palą podatki, do których ściągnięcia palą się zbyt gorliwi egzektorzy; pali się sejm do obrad—a rząd znów zapalił się do odraczania; spaliła się „Gazeta Polska ziemi grodzieskiej” z nadmiernego zapalu do popierania przez społeczeństwo; od roku pali się p. prezydent do remontu teatru, a rada miejska spala się z tęsknoty za remontem prezydium magistratu, słowem pożar doszedł do szczytu i czyni z ludzi jedną wielką stertę płomieni.

Palimy monopol tytoniowy, czy tytuł monopolowy, co na jedno wychodzi, bo dym z jednego i drugiego nie wyjdzie na użytek. Palą się panie, panny, mężatki i rozwódki do dewey'owych perkalików, a mężczyźni najchętniej spaliliby na stosie wszystkie mody letnie, wiosenne i zimowe. Palą się młyny dobrze zaasekurowane, których właściciele mają potem za co palić się w stoli-

cach do ortancerek; palą się stodoły w Msiopolce palone przez ukraińców; palą się litwini do Wilna, zaś niemcy do korytarza, a w korytarzu pali się Jagusia do strażaka, ale ani z tego, ani z tamtego nic nie wyjdzie, bo państwo w domu czuwają.

Upał uderza ludziom do głowy, to też coraz więcej zdarza się spotykać takich, co to głowę zostawiają w domu, żeby nie mieli trudności z odpowiedzią, gdy ich ktoś o coś zapyta z polityki.

Pytasz naprzykład jakiegoś z wtajemniczonych naszych działaczy grodzieskich, co będzie dalej z kryzysem gospodarczym, z sejmem, opozycją? A on ci prosto z mostu odpala: „nie mam panie kochany, teraz do tego głowy; teraz palą się już tylko do wycofania się z interesu, w który niepotrzebnie wlałem”.

Z OKOLICY Ohydna zemsta i podpalenie

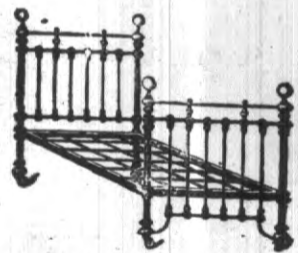
W gminie Ogrodniki, powiatu lidzkiego onegdaj spłonęło 9 gospodarstw wraz z całym inwentarzem żywym i martwym.

Przyczyną pożaru była zemsta ze strony Stanisława Raka do tamecznej mieszkanek Zawalówny za odmówienie mu ręki. Rak po zranieniu Zawalówny podpalił jej dom i chciał popęlić samobójstwo. Rak i Zawalównę odwieziono rannych do szpitala w Lidzie. W akcji ratowniczej wzięły udział okoliczne straże pożarne i oddział 5 pułku lotniczego z Lidy.

Gwałty litewskie na pograniczu

W rejonie Olkienik straż litewska aresztowała 22-letnią R. Witkowską z Wilna, którą litwin usiłował zniewolić. Gdy Witkowska wszczęła alarm, strażnicy po obrabowaniu z gotówki wyrzucili ją na teren Polski.

Skradziono książeczkę woj-skową na imię Patalota Ignacy wydaną przez grodzieskie P.K.U. za Nr 2335.



ZNANY
magazyn **MEBLI**

J. PIK

Grodno, Dominikańska 17
Telefon Nr. 137

są i nadal do nabycia w dużym wyborze wszelkiego rodzaju meble jak:

ŁÓŻKA NIKLOWE, MATE-RACE, KRZESŁA, SZAFY, KREDENSY, OTOMANY i t. p.

Druskieniki

Maksimum wygody, korzyści i wypoczynku zapewnia pobyt w pensjonacie „OAZA” na Pogance.

Pokoje słoneczne z balkonami, willa skanalizowana. Kuchnia wykwintna. Ceny umiarkowane. Na miejscu fortepjan.

Z naszych obozów W. F.



Uczestnicy obozu wychowania fizycznego w Grandziczach podczas kąpiei

Z KRAJU

Aresztowanie plenipotenty hr. Zamojskiego

Od dłuższego czasu opowiadało w szerokich kołach Warszawy o wykryciu nadużyć w administracji dóbr Tomasza hr. Zamojskiego i że sprawcą tych nadużyć jest długoletni i zaufany plenipotent p. Zygmunt Liedtke, znany w sferach ziemiankich i bankowych Warszawy.

W tych dniach p. Liedtke został z polecenia władz sądowych aresztowany. Nadużycia mają sięgać półtora miliona złotych.

Zatopienie 6-ciu górników

W Katowicach na kopalni „Hrabia Franciszek” koło Rudy, wskutek zerwania się tamy wodnej, zatopionych zostało 6 górników, których zwłoki wydobyto po kilku godzinach. Wypadek wydarzył się podczas murowania przekopów w kopalni. Przybyła na miejsce władza górnicza zabezpieczyła kopalnię przed dalszymi skutkami wypadku.

Amerykanie w Zakopanem

Przez niedzielę, poniedziałek i częściowo wtorek gościła w Zakopanem, podejmowana przez miejscowego proboszcza ks. dziekana Sobolaka, wycieczka stowarzyszenia rzymsko-katolickiego z Detroit pod przewodnictwem biskupa Plagensa. Wycieczka, korzystając ze wspaniałej pogody, zwiedziła Morskie Oko, doliny Kościeliską i Strażyską, w Zakopanem zaś Muzeum Tatrzańskie. W poniedziałek wieczorem wycieczka podejmowana była w hotelu „Bristol”, gdzie na tle ogniska urządzono pokazy tańców góralskich.

Katastrofa samochodowa z księżmi

W ubiegły wtorek w Zakopanem wracała z Morskiego Oka taksówką wycieczka trzech księży. Na ostrej serpentynie w Jaszczurówce podczas jazdy w pełnym pędzie w dół ku mostowi nad potokiem Olczyskim szofer stracił z powodu nagłego defektu kierownicy panowanie nad autem i wóz wpadł do kamienistego potoku. Ciężkich obrażeń doznał ks. Roman Karth, lżejszych zaś obrażeń ks. Karol Szyguła, obaj z Ameryki. Również lekko rannym został towarzyszący im ks. Władysław Studencki. Dwaj pierwsi pozostali w szpitalu klimatycznym, trzeci zaś po opatrunku udał się do domu. Szofer wyszedł z katastrofy cało.

Wyjazd polskich artystów do Paryża

W tych dniach udaje się z Warszawy do Paryża grupa polskich aktorów, którzy będą grali w filmie dźwiękowym „Tajemnica lekarza”, nakręcanym w wytwórni Paramount całkowicie po polsku. Udział w tym filmie wezmą najwybitniejsi aktorzy zagraniczni, z polskich zaś: Górczyńska, Ludwik Sołski, K. Junosza-Stępowski, Zbyszko Sawań i Paweł Owerłło.

TELEGRAMY

Kolejarze zapewniają wierność Marszałkowi Piłsudskiemu

WARSZAWA PAT. Do Belwederu nadeszła na ręce Pana Marszałka Piłsudskiego depesza od zjazdu delegatów kolejowego przysposobienia wojskowego, w której zebrani przesyłają Panu Marszałkowi wyrazy holdu i ślubują imieniem dziesiątków tysięcy kolejarzy stanąć pod rozkazami Marszałka na wezwanie oraz zapewniają o swej wierności i współpracy nad odbudową mocarstwową Polski. Ponadto P. Marszałek Piłsudski otrzymał depeszę od zjazdu okręgowych kół Polskiego Białego Krzyża, w której uczestnicy składają swemu Najdostojniejszemu Protektorowi wyrazy holdu i czci oraz zapewnienia pełnej gotowości i pomocy w pracy nad oświatą żołnierza.

Napad komunistów na poselstwo polskie w Hamburgu

BERLIN PAT. Manifestanci komunistyczni wybili szyby w gmachu konsulatu polskiego w Hamburgu. Zawiadomione władze miejscowe wszczęły dochodzenia. Urząd Spraw Zagranicznych ze swej strony odpowiedział poselstwu polskiemu, że władze niemieckie poczynią wszystkie należne kroki.

Dymisja Woroszyłowa i Rykowa

RYGA. Z Moskwy nadeszła tu sensacyjna wiadomość o dymisji komisarza wojny Woroszyłowa. Dymisja Woroszyłowa ma być wynikiem długotrwałego zatargu, który powstał pomiędzy Woroszyłowem i Stalinem na tle kolektywizacji. Aczkolwiek dekretu o usunięciu Woroszyłowa nie ogłoszono, funkcje jego pełni były dowódca armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie, Niemiec Blucher, którego usilnie proteguje Stalin.

W kołach dobrze poinformowanych oczekiwana jest również dymisja prezesa Rady Komisarzy Ludowych Z. S. S. R., Rykowa. Bezpośrednią przyczyną dymisji Rykowa ma być ogłoszony ostatnio w prasie sowieckiej list Kamieniewa, zawierający rewelacyjne szczegóły o akcji przeciwko Stalinowi.

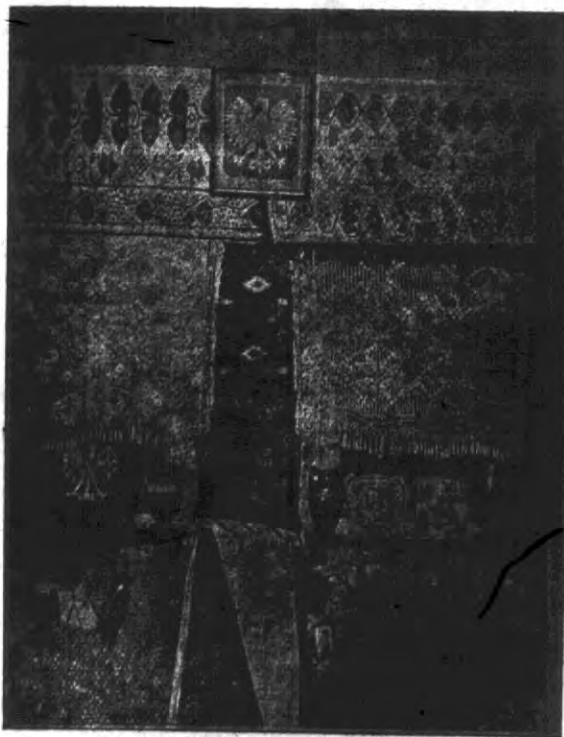
Groźne bezrobocie w Anglii

LONDYN PAT. W wywiadzie z przedstawicielem „Daily Herald” Lloyd George wysunął propozycję odbycia specjalnej nadzwyczajnej sesji parlamentu, poświęconej wyłącznie bezrobociu, z zastosowaniem przyspieszonej procedury obrad. Lloyd George twierdzi, że obecna sytuacja w dziedzinie bezrobocia jest bardzo groźna, gdyż liczba bezrobotnych wynosi prawie 2 miliony. Sytuacja ta wymaga więc traktowania jej przez wszystkie stronnictwa na podobnych zasadach, jak w okresie wojny sprawy obrony narodowej.

Miesiąc deficytowy w Ameryce

WASZYNGTON PAT. Sprawozdanie Skarbu Państwa za maj wykazuje deficyt w sumie 202.906.416 dol. Mimo to rząd spodziewa się, że rok fiskalny, kończący się 30 czerwca, będzie zamknięty znaczną nadwyżką dochodów nad wydatkami.

Z wystawy w Sokółce



Fragment z odbytej w r. u. wystawy powiatowej w Sokółce

Zakopianka na Pogance w Druskienikach

to zaciszny, słoneczny, wygodny i nowoczesny pensjonat. Kuchnia wzorowa i urozmaicona. Obsługa karna i staranna. Ceny przystępne. Pensjonat czynny od 15 maja.

PENSJONAT JUTRZENKA

w DRUSKIENIKACH przy ul. Marszałka Piłsudskiego, w 50-ciu krokach od parku poleca dwuosobowe pokoje od 250 zł. za sezon.

Za spokój duszy



Józefa Kotowskiego

b. właściciela cukierni

odbędzie się w piątek, dnia 20 czerwca, o godz. 7.30 rano w kościele farnym nabożeństwo żałobne, na które życzliwych pamięci Zmarłego zapraszają

Przyjaciele.

TO I OWO 300-lecie francuskiego dziennikarstwa

W ostatnich dniach upłynęło równo 300 lat od chwili ukazania się pierwszego czasopisma we Francji. Nazwało się ono poprostu „Gazette”, a założycielem jego był lekarz Teodor Renaudot. Pierwszy numer tej gazety przechowywany jest dotąd w Bibliotece Narodowej w Paryżu. Jest on zresztą mało podobny do numerów dzisiejszych gazet i zawiera ciekawostki dość osobliwe. Np. w rubryce „Ze świata” podaje on fantastyczną wiadomość o oblężeniu miasta Dille w Mezopotamji przez wojska króla perskiego w sile 50 tys. ludzi i 15 tys. wielbłądów itp.

Renaudot mógł się pochłubić nielada współpracownikami swojej gazety. Pisywali do niej, oczywiście pod pseudonimami, ni mniej ni więcej m. i. sam król Ludwik XIII-ty i potężny kanclerz Richelieu.

Poco płakać, jeśli się nikt o tem nie dowie

Zauważono w Paryżu w ostatnich czasach, że liczba osób biorących udział w okazałych pogrzebach wielkich ludzi gwałtownie się zmniejszyła. Zastanawiono się nad powodem tego zjawiska, aż wreszcie wyjaśnił to ktoś bardziej spostrzegawczy. Oto od pewnego czasu wielkie dzienniki paryskie nie zamieszczają z braku miejsca listy osób, biorących udział w pogrzebach. Od tego też czasu zmniejszyła

się frekwencja, nikomu bowiem już nie zależy na tem, by iść za obcą trumną i nie znaleźć nawet wzmianki o sobie w prasie codziennej.

Ilu językami mówią w Europie

Jak wykazują statystyki, mówi się w całej Europie 120 językami. Z liczby tej 68-oma mówi więcej, niż 100 tysięcy ludzi, a 37-oma więcej, niż milion ludzi. Na pierwszym miejscu stoi pod tym względem język niemiecki, którym posługuje się w Europie 80.903.000 ludzi, języka rosyjskiego używa 70.524.000, angielskiego 47.001.000, włoskiego 40.807.000, francuskiego 39.841.000. Jeżeli natomiast weźmiemy pod uwagę wszystkie części świata, to na pierwszym miejscu stoi język chiński z 400 milionami ludności, która nim się posługuje, następnie hinduski z 260 milionami, angielski z 170 milionami, podczas gdy niemieckim i francuskim mówi na całym świecie po 80 milionów ludzi.

W Grodnie przy ul. Orzeszkowej № 8, pokój 7

mieści się

NOVA SZKOŁA PISANIA

na maszynach różnych systemów pod fachowym kierownictwem.

Kursy pisania na maszynach według ostatniej amerykańskiej dzielnicopalcowej ślepej metody oraz praktyka w zakresie prac biurowych. x-10

Zakład Drukarski

M. GANA

Dominikańska 18. Telef. 89.

WYKONUJĄ WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES DRUKARSTWA SZYBKO, WYKWINTNIE I PO CENACH NAJTAŃSZYCH.

DLA INSTYTUCJI WOJSKOWYCH, ADMINISTRACYJNYCH I SPOŁECZNYCH

SPECJALNE WARUNKI ULGOWE.

Zaufani pomocnicy Gandhiego

Córka admirała angielskiego i student z Cambridge

Mało kto wie w Europie o najbliższym otoczeniu wodza Indusów Gandhiego, „niekoronowanego króla Indji”, jak często zwą go w ojczyźnie. Trzy osoby zamieszkuje dom Gandhiego w wiosce Sabarmati, oddalonej o cztery mile drogi od Ahmadabad. Są to najbliżsi pomocnicy i wyznawcy proroka. Kustarbai to żona Gandhiego, wierna towarzyska doli i niedoli, Mirabai jest kobietą europejską, córką admirała angielskiego Slade; Reginald Reynolds, również europejczyk, jest młodzieńcem dwudziestoczteroletnim, byłym studentem.

Kustarbai—to stara już kobieta, o pięknych smutnych oczach i wysokiej postaci i czole pofalowanym w niezliczone zmarszczki. Była małą dziewczyną, gdy posłużyła człowiekowi, który podjął dziwną walkę nieposłuszeństwa wobec władz angielskich. Jest cicha i skromna, lecz i dziś jeszcze umie być energiczną i upartą, gdy chodzi o ideały, głoszone przez Gandhiego. Na małżonka Kustarbai ma wpływ niemały, lecz woli zawsze ukrywać się w cieniu i niechętnie rozmawia z obcymi.

Przeciwieństwem jej jest miss Slade, córka admirała, która porzuciła komfort i wygody życia zamożnego domu europejskiego, by spędzać w Sabarmati dni pełne wyrzeczenia się i prostoty iście klasztornej. Mirabai jest duszą domu Gandhiego. Jest to kobieta praktyczna i umiejąca radzić sobie w każdym wypadku. Pielęguje Gandhiego podczas choroby, prowadzi gospodarstwo, a w czasie nieobecności wodza zarządza wszystkim. Przyzwyczajona od dzieciństwa do zbytku, tu nauczyła się zadawać nader skromnymi warunkami życia. Jej mieszkaniem jest małeńki pokój, raczej cela, o wielce prymitywnym urządzeniu. W kącie tej komnatki znajduje się wazki materac, na niewielkiej półce kilka książek, przy oknie kołowrotek, czerwony dzbanek na wodę, miedziany kielich i dwie lub trzy porcelanowe filiżanki. Miss Slade pije na modłę indyjską. Wlewa wodę z kubła do ust, nie dotykając wargami „brzega puharu”.

Mirabai—nie jest piękną kobietą. Wzrostu jest wysokiego, rysy jej twarzy mają wyraz męski, co podkreśla jeszcze krótko ostrzyżona czupryna; policzki pełne piegów, dłonie szerokie, krótkie, paznokcie jednak starannie pielęgnowane. Brzmienie jej głosu jest bardzo czyste i piękne, wymowa angielska miękka, słowa wytworne. Dlatego też, gdy zaczyna mówić — poznać od razu wychowanie i sferę, z której pochodzi.

Gdy przybyła do Gandhiego, prorok posyłał ją początkowo do wioski indyjskich, by poznawała życie najbardziej potrzebnych ludzi w tym kraju. Panna Slade nie zdradziła dotychczas tajemniczej przyczyny, która skłoniła ją do opuszczenia rodziny i środowiska i do szukania schronienia u wodza Hindusów.

Najbardziej atoli interesujący z otoczenia Gandhiego jest Reginald Reynolds, który przed miesiącami dopiero zjawiał się na firmamencie Indji, jako świetna kometa i stał się od razu znakomitością. Po raz pierwszy usłyszano o Reynolds'ie, kiedy Gandhi posłał go z listem do wicekróla Indji, lorda Irvina w Delhi. Młodzieniec ten liczy obecnie dwadzieścia cztery lata.

Zanim przybył do Indji był studentem w Cambridge. W Anglii zostawił narzeczoną. Mieszka również w małej celi, za całe umeblowanie mając waziotki materac, dzbanek i puhar miedziany oraz niezbędny tu kołowrotek. Przed kilku miesiącami przybył do Bombaju. Następnie udał się do Gandhiego, poczem podróżował po całym kraju, by w końcu znów powrócić do Sabarmati. Pragnie bowiem podczas „wielkich wydarzeń” być blisko wodza.

W jakim celu przybył do Indji? Twierdzi, że jest rewolucjonistą z powołania. Już podczas studiów w Cambridge interesował się ogromnie walką przeciw imperjalizmowi, a idee Gandhiego wywarły na nim wrażenie olbrzymie. Długo jednak nie pozostanie u boku wodza, gdyż nie znosi, niestety, klimatu Indji. Najbardziej lęka się wielkich upałów. Istnieje jednak możliwość, że zmuszonym będzie udać się do więzienia, gdyż Gandhi ustanowił go wraz z Mahadewem Desai współredaktorem pisma „Young India”. Reginald Reynolds nie jest fanatycznym wielbiciele Gandhiego, jak na przykład, miss Slade. Wydaje się raczej buńczucznym, pełnym fantazji młodzieńcem, dumnym z historycznej roli, która przypadła mu w udziale.

ork. R. Asza i E. Lassoty. 18.20—18.50. Pół godz. Pen-Klubów w studio P. R. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Giełda rolnicza. 19.30—19.40. Płyty gramofon. 19.40. Pras. Dziennik Radj. Zegar z Warsz. Obs. Astr. wybiję g. ósmą. Program na dzień nast. 20.05. Pogadanka muz., wygl.

p. K. Stromenger. 20.15. Koncert symf. z Dol. Szwajc. Wyk.: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Bojanowskiego i L. Hakowska (skrz.). W przerwie repertuar Teatrów Wiejskich. Po koncercie kom.: meteor., polic., sport. oraz retransm. ze stacyj zagr.

Mistrzynie rzutu kulą



P. Lewinówna z Wilna mistrzyni rzutu kulą

RADJO PROGRAM

stacji warszawskiej

Czwartek 19-IV.

9.10. Nabożeństwo z Katedry pozn. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Ast., hejnał z Wieży Marij. w Krak. kom meteor. 12.10—13.00. Muzyka z płyt gramof. 15.00. Muzyka l.kka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i W. Żywolewski (git.). 16.00. Odczyt p. t. „Rokitna Rarańcza”—wygl. maj. W. Lipiński. 16.20—16.40. Płyty gramofonowe. 16.40. „Czy zbierać podczas wakacji coś więcej prócz miłych wrażeń”—wygl. prof. S. Sumiński. 16.55—17.05. Płyty gramof. 17.05. Odczyt. 17.30. Koncert solistów. Wyk.: Wł. Bielajew (skrz.), Umberto Macnez (tenor) i prot. L. Urstein (akomp.). 18.50. Rozmaitości. Występ p. J. Warneckiego. 19.15. Wiadomości przyj. i pochodz. 19.30—19.45. Płyty gramof. 19.45. J. Sokolich-Wroczyński—„Wycieczka do Czarnolasu” (wrażenia osobiste z odbytej wycieczki. Zegar z Warsz. Obs. Astr. wybiję g. ósmą. 20.00. J. Oryźyna: „Piękno naszych mieszkań”. Feljton o zdobieniu mieszkań krajowymi wyborami zdobniczymi). 20.15. Koncert popul. z Dol. Szwajc. Wyk.: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. St. Nawrota. T. Łuczaj (bas) i Wł. Walentynowicz (akomp.). 21.30—22.15. Słuchowisko z Krakowa. 22.15. Kom.: meteor., polic., sport.

22.25. „Ostatnia Fala”—wygl. red. J. Piotrowski. 23.00—24.00. Muz. tan. z kaw. „Gastronomja”.

Piątek, 20. VI.

11.30. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejna. z wieży Marij. w Krak. 12.10—13.10. Muz. z płyt gramof. 13.10. Kom. meteorologiczny. Prawdopodobnie w godz. 12.00—15.00. 1 godz. trwająca transm. inauguracji Ogólno-Europejsk. Kongresu Pen-Klubów z przemówieniami p. premiera, p. min. Czerwińskiego, F. Goetla, Galsworthy'ego i przedstawicieli grup narodowościowych. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.20—15.45. „Przegląd wydawnictw periodycznych”—prof. H. Mościcki. 15.45. Kom. Główn. Zw. Straży Poż. 16.15—17.00. Muzyka z płyt gramof. 17.00. „Szkolnictwo polskie zagranicą”—wygl. p. St. Szewowski. 17.45. Muzyka lekka w wyk.

WILLA i PENSJONAT „WARSZAWIANKA” w DRUSKIENIKACH

UL. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr 1

położona w śródmieściu w pobliżu zakładu kąpielowego, parku, lasu i Niemna, poleca wraz z całodziennym wyborem i zdrowym utrzymaniem, pokoje suche, słoneczne i ładnie umeblowane ze światłem elektrycznym. Ogród owocowy z kwiatnikami przed domem. Organizacja wycieczek i spacerów.

CENY UMIARKOWANE.

Uwaga!

Każdy może w przeciągu 10 minut wyprasować swoje ubranie na nowynalezionej najnowszej konstrukcji wielkiej

MASZYNE AMERYKAŃSKIEJ

Równocześnie maszyna usuwa z ubrania kurz i dezynfekuje je.

Spieszcie się przekonać

Jedynie w znanej farbiarni i pralni chemicznej istniejącej w Grodnie od 30-tu lat

p. f. BŁOCH Zamkowa 2

CENNIK: kamizelka 25 gr. para spodni 75 gr., marynarka 1 zł., palto 1.50 i 2 zł.

UWAGA DLA KRAWCÓW: Dekatyzacja wszelkich materiałów na oczekaniu po 15 groszy od metra.

Aparaty Radjoodbiorcze

O SPECJALNEJ KONSTRUKCJI DLA USŁUG PRASOWYCH

Redakcji Przeglądu Kresowego

instaluje firma

J. SMURŁO

GRANDZICKA 19

POLOT GRODNO, ul. Pocztowa 6

POLECA:

FARTUSZKI GUMOWE

BEZ PRANIA I PRASOWANIA ZAWSZE CZYSTE I ELEGANCKIE.

Nieprzemakalne czapeczki kąpielowe.

KASA STEFCZYKA w GRODNIU

Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością

ul. Listowskiego Nr. 45, Telefon Nr. 259.

Udziela swym członkom pożyczek i kredytu na wszelkie potrzeby gospodarcze. Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:

Wkłady:

Oszczędnościowe, wkłady walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), zatawia inkaso weksli i frachtów oraz wszelkie operacje bankowe w zakres działalności spółdzielni kredytowych wchodzące.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.